

Wojciech Organiściak

Wincenty Skrzetuski o rezolucjach Rady Nieustającej

Keywords: Permanent Council, Wincenty Skrzetuski

Summary

Rev. Wincenty Skrzetuski, an outstanding political writer, lawyer and historian, has published an interesting characteristics of the Permanent Council (Rada Nieustająca), a new central institution established in Poland in 1775-76. These remarks were published in his handbook *Prawo polityczne narodu polskiego (The Constitutional Law of Polish Nation)*. A big part of these remarks was dedicated to one of the most important prerogatives of the Permanent Council – the interpretation of existing laws by passing resolutions about them. Skrzetuski was stressing the importance of creation of the Council, which in his opinion was a kind of the first central government in the Polish – Lithuanian Commonwealth. The final legal shape of the Permanent Council was a result of a compromise between the King's tendencies to strengthen his political power and his opponents from the republican party. In Skrzetuski's opinion the competence of the Permanent Council to interpret the existing laws had big importance for legal practice and was useful for the unification of laws. This competence was strongly criticized and even Skrzetuski was stressing that it was used in too many cases, especially in those which didn't have to be interpreted.

Problem reformy ustroju, w tym sprawa usprawnienia funkcjonowania aparatu władzy, był wielokrotnie dyskutowany w Rzeczypospolitej szlacheckiej, a po kryzysie czasów saskich, dla świątlejszych umysłów było niemal oczywiste, iż utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy grozi jeszcze większym niż dotychczas kryzysem władzy, a nawet stanowi realne niebezpieczeństwo dla dalszego bytu państwowego. Trwający w pierwszej połowie XVIII stulecia paraliż prac parlamentarnych w niektórych przypadkach doprowadzał do zaostrzenia się rywalizacji i konfliktów między poszczególnymi organami władzy, co m.in. skłoniło część pisarzy i polityków do nieraz ostrej krytyki rozwiązań przesądających

o kształcie ustrojowym państwa szlacheckiego. Wcześniejsze prace Andrzeja Maksymiliana Fredry czy Stanisława Leszczyńskiego, ale przede wszystkim projekty reform Stanisława Konarskiego, Familii czy stolnika litewskiego Stanisława Poniatowskiego uznawały za jeden z ważniejszych elementów wymagających reformy reorganizację władzy państwowej, w tym takie rozgraniczenie kompetencji poszczególnych jej organów, która uwzględniałaby dotychczasową tradycję szlachecką oraz nowe prądy, w tym elementy oświeconego absolutyzmu czy koncepcje podziału władzy. Zagadnienie organizacji najwyższych władz w państwie szlacheckim najobszerniej dyskutowane było w dobie Sejmu Wielkiego. Jednak jeszcze przed reformami politycznymi na Sejmie Czteroletnim, w pierwszym okresie rządów Stanisława Augusta, doszło do kilku ważnych zmian w organizacji i funkcjonowaniu aparatu państwowego. Naczelne miejsce wśród przeprowadzonych reform odnoszących się do władzy wykonawczej zajmuje bezprzeczenie Rada Nieustająca – nowy centralny urząd powołany do nadzoru i koordynacji działalności całej państwowej egzekutywy, który wielu historyków zagadnienia uznaje za pierwszy stały rząd Rzeczypospolitej szlacheckiej. Rada Nieustająca była nie tylko absolutnym novum w strukturze władz administracyjnych, ale także, niezależnie od skrajnych ocen, ważnym krokiem w procesie reformy władz i kształtowania się nowoczesnej administracji centralnej¹. Jednym z pierwszych, który opisał przeobrażenia ustrojowe, jakie nastąpiły w dobie stanisławowskiej do czasów Sejmu Czteroletniego, był Wincenty Skrzetuski. W ramach wielkiego podręcznikowego zamierzenia pijarskiego, opisania ustroju państwa szlacheckiego i obowiązującego w nim prawa, przedstawił on dzieło omawiające prawo polityczne ówczesnej Rzeczypospolitej, uwzględniające także zmiany jakie zaszły w latach 1764–1786. Pijar prezentował przy tym własne oceny i postulaty reform, które niejednokrotnie były kontynuacją wcześniejszych głosów i myśli niektórych poprzedzających go pisarzy politycznych².

¹ Najbardziej aktualny stan badań i ocenę Rady Nieustającej przez historyków polskich i obcych zaprezentował A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 5–17.

² Do najważniejszych prac żyjącego w latach 1745–1791 Wincentego Skrzetuskiego należałoby zaliczyć: *Dzieje królestwa szwedzkiego od panowania Waldemara, to jest od roku 1250 aż do niniejszego roku według lat porządku opisane*, Warszawa 1772; *Mowy o główniejszych materiałach politycznych*, które dały Skrzetuskiemu pozycję uznanego pisarza politycznego; ugruntował ją po opublikowaniu w latach 1782–1784 *Prawa politycznego narodu polskiego dedykowanego Bazylemu Walickiemu*. Wydanie drugie poprawione ukazało się w 1787 r. i ono jest podstawą moich rozważań. W 1783 r. Skrzetuski wydał skrócony przekład dzieła G. De Mably *O prawodawstwie czyli o pierwszych zasadach praw*. Listę ważniejszych dokonań Skrzetuskiego zamyka napisana na zamówienie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych *Historia powszechna dla szkół narodowych na klasę IV, dzieje greckie zawierająca*, Kraków 1786. Następne wydanie ukazało się w Wilnie w 1797 r., a – jak się zdaje – ostatnie szóste w Krzemieńcu w 1819 r. Należy także podkreślić, iż najprawdopodobniej w trakcie Sejmu Wielkiego Skrzetuski wspólnie z kilkoma innymi pijarami (Józefem Konstantym Bogusławskim i Franciszkiem Ksawerym Dmochowskim) pisał dla posłów Stronnictwa Patriotycznego głosy i mowy sejmowe. Najdawniejszy a zarazem najobszerniejszy

Celem artykułu jest ukazanie oceny jednej z ważniejszych kompetencji Rady Nieustającej, jaką było przyznanie jej uprawnień w zakresie wykładni obowiązującego prawa, a której opis pozostawił nam Wincenty Skrzetuski. Podstawą źródłową prezentowanego szkicu jest pijarski podręcznik *Prawo polityczne narodu polskiego*. Skrzetuski umieścił w nim dwa rozdziały poświęcone Radzie Nieustającej. Pierwszy z nich traktuje ogólnie o powoływaniu, organizacji i kompetencjach Rady Nieustającej³, natomiast drugi, który jest podstawą przedmiotowych rozważań nosi tytuł *O Rezolucjach Rady przy Boku J. K. Mci Nieustającej*⁴. Należy zauważyć, iż liczne uwagi na temat Rady Nieustającej odnaleźć można również w innych kluczowych dla omawianego przez pijara ustroju politycznego częściach jego podręcznika, w tym przede wszystkim rozdziałach traktujących o królu i sejmie⁵. Z kolei w ogłoszonych w 1773 r. *Mowach o główniejszych materiach politycznych* Skrzetuski nie prezentował szerzej zagadnień związanych z propozycjami powołania rządu centralnego, a wśród zagadnień dotyczących władz państwowych zajmował się głównie kwestią sukcesji tronu w Polsce oraz problemami prawa sądowego i międzynarodowego. Warto podkreślić, iż Wincenty Skrzetuski zasłużył sobie na pamięć potomnych nie tylko jako pisarz polityczny, ale także jako pedagog, historyk i prawnik, a jego twórczość bardzo dobrze prezentuje się na tle wielkiej akcji wychowawczej, jaką prowadził w Rzeczypospolitej szlacheckiej zakon pijarów i wielu innych świątłych polityków oraz pisarzy⁶.

W rozdziale zatytułowanym *O Rezolucjach Rady przy Boku J. K. Mci Nieustającej* Skrzetuski na wstępie podkreślał, iż jedną z ważniejszych zmian ustrojowych dokonanych w ostatnim czasie w Rzeczypospolitej szlacheckiej było powołanie Rady Nieustającej. Autor niemal na samym początku rozważań dał wyraz swojej pozytywnej ocenie w zakresie powstania Rady Nieustającej⁷. Odnosząc się do genezy i celu utworzenia Rady podkreślał, że stanom Rzeczypo-

szkic biograficzny Wincentego Skrzetuskiego odnaleźć można w krótkiej pracy: F. Bentkowski, *Żywot i prace uczone ks. Wincentego Skrzetuskiego S. P.*, [w:] *Posiedzenie publiczne Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu na uczczenie pamiątki zmarłych mężów odbyte dnia 14 lipca 1827 roku*, Warszawa 1827, s. 7–17. Najbardziej aktualny szkic dokonał Wincentego Skrzetuskiego patrz: E. Aleksandrowska, *Skrzetuski Bartłomiej imię zakonne Wincenty*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, s. 435–437.

Zdaje się o tym świadczyć m.in. to, że po wycieszeniu kilku ważniejszych przyczyn słabości i upadku Rzeczypospolitej pijar wskazywał, iż „po tych wszystkich nieszczęśliwościach, które do kraju naszego wprowadziła długa bezradność; zgodziły się nakoniec Stany Rzeczypospolitey na ustanowienie przy Boku J. K. Mci Rady Nieustającej”. W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 465–466.

³ Ibidem, t. I s. 301–334.

⁴ Ibidem, t. II, s. 465–470.

⁵ Ibidem, t. I, s. 123–124, 147–148, 261, 284–285, 308, 312, 318–319, 327.

⁶ E. Aleksandrowska, *Skrzetuski Bartłomiej imię zakonne Wincenty...*, s. 435–437.

⁷ Zdaje się o tym świadczyć m.in. to, że po wycieszeniu kilku ważniejszych przyczyn słabości i upadku Rzeczypospolitej pijar wskazywał, iż „po tych wszystkich nieszczęśliwościach, które do kraju naszego wprowadziła długa bezradność; zgodziły się nakoniec Stany Rzeczypospolitey na ustanowienie przy Boku J. K. Mci Rady Nieustającej”. W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 465–466.

spolitej przy tworzeniu tego organu przyświecał cel w postaci powołania do życia najwyższej w kraju magistratury, na której czele miał stać król wraz z wybranymi przez parlament senatorami i posłami szlacheckimi, a która miała „zawsze istotę rządu zachowując [...] zarządzać zdarzającym się potrzebom narodowym w czasie między Seymem a Seymem”⁸. Tym samym wydaje się, że pijar nawiązywał częściowo do retoryki przywoływanej przez zwolenników powołania Rady, którzy jako podstawowy powód jej wykreowania wskazywali na konieczność dopuszczenia stanu rycerskiego do sprawowania władzy także między obradami kolejnych sejmów. Pijar we właściwy dla siebie, nieco zawoalowany sposób podkreślał, iż powołanie Rady de facto było poszerzeniem praw narodu szlacheckiego przez dopuszczenie stanu rycerskiego do pełni władzy w okresach, gdy nie obradował parlament. Wydaje się, że w ocenie Skrzetuskiego przewijał się częściowo dawny postulat „trybunów ludu szlacheckiego” nawołujących do przywrócenia równowagi władzy w myśl starej zasady równości trzech stanów sejmujących oraz realizacji pochodzącego jeszcze z czasów jagiellońskich hasła ścisłej egzekucji praw. Nie wiadomo, czy uczony pijar czynił to, by uspokoić obawy przeciętnego czytelnika swojego podręcznika, który nie zawsze był wyrobionym politycznie zwolennikiem reformy władz publicznych, czy raczej po to, by ukryć rzeczywisty sens zmiany lub przynajmniej dlatego, aby nie tworzyć nawet cienia wątpliwości, że nowo wykreowany organ zagraża wolnościom szlacheckim. Wyliczając szczegółowe kompetencje Rady Nieustającej, Skrzetuski opierając się na konstytucjach sejmowych z lat 1775 i 1776 znacznie syntetyczniej od nich podawał, że do zadań Rady Nieustającej należało czuwanie nad zachowaniem pokoju wewnętrznego i zewnętrznego oraz nad „eksekucją praw Kraiowych, i uczynieniem dla wszystkich sprawiedliwości; ażeby przestrzegała, iżby wszystkie w Narodzie Jurisdykcyje, Urzędy, Magistratury, powinność swoją czyniły, a oznaczonych sobie władzy granic przestępować bynajmniej nie ważyły się; słowem, żeby wszyscy Obywatele i byli pod zasłoną prawa i czynili posłuszeństwo prawu”⁹. Należy zauważyć, iż pijar nie wdawał się w szczegóły analizy różnic ustawodawstwa odnoszącego się do Rady Nieustającej, podjęte-

⁸ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 466; por. VL, t. VIII, s. 532. Przy okazji omawiania problematyki dotyczącej senatu Rzeczypospolitej szlacheckiej Skrzetuski przypominał także, iż oprócz rad senatu zwoływanych permanentnie przy boku królewskich, zwoływano czasami inne rady senatu zwane wielkimi albo walnymi oraz podaje, że miało to miejsce zazwyczaj po obradach sejmów i to zarówno tych zakończonych uchwałami, jak i zerwanych, w przypadku konieczności zawiązania konfederacji, zwołania sejmu nadzwyczajnego lub jakichś innych sytuacjach wymagających szybkiego działania i rady. Pijar wskazywał, iż do wzięcia udziału w takich radach wzywani byli nie tylko obecni przy dworze senatorowie i ministrowie, ale także pozostali senatorzy danej prowincji a nawet niektórzy przedstawiciele stanu rycerskiego. Skrzetuski zastrzegał, iż rady walne nie mogły swoimi kompetencjami wykroczyć poza uprawnienia należne zwyczajnym radom senatu. Jednocześnie wskazywał, iż „po ustanowieniu i ułożeniu na podziałowym Seymie Rady Nieustającej przy boku J. K. Mci, ustały zupełnie wszystkie dawniejsze Rady Senatu”. W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. I, s. 146–147.

⁹ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 466; por. VL, t. VIII, s. 532.

go w 1775 r. i w 1776 r., a opierając się głównie na tym ostatnim, podkreślał jedynie, iż do tak ogólnie sformułowanych obowiązków Rady należało ustalenie i rozwinięcie odpowiedniej „mocy i powagi” w zakresie kompetencji tej magistratury, a co jak podkreślał miało miejsce „dokładniej nieco w Roku 1776 lubo nie bez wielkich trudności, gdy iedni, że nazbyt wiele, drudzy że ieszcze nie dosyć, pozwala się Radzie mówili”¹⁰. To tak syntetyczne potraktowanie kompetencji Rady i podkreślenie tak szybkiej i kontrowersyjnej nowelizacji ustaw z roku 1775 wynikało zapewne także i z tego, że Skrzetuski bardziej szczegółowo zajmował się kompetencjami Rady w odrębnych rozdziałach swojego podręcznika, choć także tam przedstawione uprawnienia Rady Nieustającej nie wyczerpują całego zakresu zadań, jakie przed tym organem postawiono. Niemniej jednak w niemal wszystkich swoich uwagach na temat Rady Nieustającej jawi się on jako zwolennik tej reformy. O ile już coś krytykuje, to są to głównie niejasności regulacji z 1775 r., która chociażby przez zbytnią ogólnikowość już na samym początku powoływania i funkcjonowania Rady stwarzała poważne problemy z określeniem jej wszystkich zadań i instrumentów służących ich wykonywaniu. Z wyliczenia kompetencji Rady Nieustającej jaki pozostawił nam Skrzetuski przy okazji uwag odnoszących się do rezolucji Rady należy sądzić, że opierał się on głównie na ich syntetycznym ujęciu w konstytucjach z 1776 r. Za pomocą wyrażonych przez ustawodawcę szlacheckiego argumentów starał się też przekonać, szlacheckiego w przeważającej części czytelnika, o konieczności i korzyściach płynących z powołania tego pierwszego kolegialnego, centralnego organu władzy wykonawczej, którego podstawową funkcją było kierowanie aparatem administracyjnym przez zarządzanie w formie wydawanych nakazów i zakazów. Skrzetuski starał się przedstawiać Radę jako organ służący zachowaniu ładu wewnętrznego, a nawet zewnętrznego oraz stojącego na straży przestrzegania prawa zarówno przez instytucje państwowe, jak i samych obywateli. Podsumowując rozważania nad kwestią genezy i kształtowania się kompetencji Rady Nieustającej, Skrzetuski akcentował, iż „Rada ani Prawodawczej mocy, samym Seymom należącej, ani władzy Sądowej, Jurysdykcyom Kraiowym na to ustanowionym oddaney, przywłaszczać sobie nie może”¹¹. Było to nawiązanie do art. III pt. Władza, powaga, powinności Rady Nieustającej, właściwej konstytucji z 1775 r. pt. Ustanowienie Rady Nieustającej, gdzie w pkt. 1 wyraźnie zastrzeżono, iż Rada „nie mając najmniejszej mocy prawodawczej, ani sądowniczej, ma moc nakazywać tam, gdzie będzie z prawa należało, ażeby prawa exekucją miały”¹².

¹⁰ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 466. Por. VL, t. VIII, s. 532–533. Por. R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764–1793. Studium historyczno-prawne*. Warszawa–Poznań 1973, s. 15–16.

¹¹ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 466–467. Por. VL, t. VIII, s. 532.

¹² VL, t. VIII, s. 72.

Wśród rozważań na temat Rady Nieustającej Skrzetuski w omawianym rozdziale najwięcej miejsca poświęcił problemowi przyznania Radzie Nieustającej kompetencji w zakresie interpretacji prawa. Na wstępie, posługując się ogólną i obszerną argumentacją, wyjaśniał potrzebę istnienia w Rzeczypospolitej podmiotu, który posiadałby „władzę tłumaczenia praw”¹³. W innym miejscu swoich rozważań Skrzetuski podkreślał, iż upoważnienie takiego organu jak Rada Nieustająca do „tłumaczenia i objaśnienia prawa” zapobiegnie dotychczasowym niejasnościom i błędom, jakie w tym zakresie miały miejsce. Uzasadniając swoje stanowisko podkreślał, iż „pozwoić każdemu tłumaczyć dowolnie prawo, byłoby wnet nie mieć żadnego prawa [...] tamować częstokroć sprawiedliwość i zamiast objaśnienia nową czasem obojętność wprowadzać w prawo”¹⁴. Prowadząc rozważania na temat zasadności upoważnienia Rady Nieustającej do dokonywania wykładni prawa, Skrzetuski odnosił się nawet do prób kodyfikacyjnych, w tym prawdopodobnie do *Postępuku prawnego* Jana Swoszowskiego i *Zbioru Praw Sądowych* Andrzeja Zamoyskiego, na który zresztą w swoim podręczniku o prawie politycznym wcześniej się powoływał, a na co jak dotychczas nie zwrócono wystarczającej uwagi w literaturze przedmiotu oraz podkreślał, iż „gdy żadna z tych prac nie była od Narodu przyjęta, zaradzono ile możności tym trudnością upoważniając Radę Nieustającą do tłumaczenia i objaśnienia prawa”¹⁵. Wydaje się, że Skrzetuski doskonale zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie niesło za sobą przekazanie Radzie Nieustającej omawianego uprawnienia, zresztą zastrzeżenia w tym zakresie były ówczesnie wielokrotnie podnoszone przez opozycję, która biła na alarm, iż grozi to w praktyce rozwijaniem lub nawet nadinterpretowaniem treści prawa czy wręcz jego tworzeniem. Miał także świadomość niebezpieczeństwa naruszenia zasady podziału władzy i zacierania się, koniecznego w jego mniemaniu, rozgraniczenia ich kompetencji. Przecież rezolucje Rady Nieustającej miały wiązać wszystkie organy państwowe, a inter-

¹³ Pisał m.in.: „Życzyćby wprawdzie należało, ażeby prawa wszystkie tak były iaśnie i tak dokładnie pisane, iżby w nich żadna ciemność, żadna nie znajdowała się obojętność. Ale gdy określony iest granicami rozum ludzki, sodziewać się nie można, ażeby choć naydokładniejszy Prawodawca miał obiać w ustawie swoiey wszystkie trafić się mogące przypadki; ażeby się mógł tak wyraźnie i tak dokładnie tłumaczyć, żeby w wyrazach ustanowionego prawa nie zostawił nigdy żadnego do iakiey wątpliwości pozor. Mnostwo praw naszych, iednych drugie znoszących, iednych drugimi poprawianych lub objaśnianych, nie podobna, ażeby nie zawracało czasem naymocniejszey głowy. Te zwłaszcza prawa, które się Sądów i sprawiedliwości dotyczą, przez wielość swoię, przez ustawiczne poprawy i odmiany, musiały koniecznie zostawić nieiakie pozory do wątpienia. Przydaymy na koniec subtelne dowcipy, które znajdują niekiedy obojętność tam nawet, gdzie Prawodawca dość iaśnie i dokładnie wyrzekł; a uznamy potrzebę w Kraiu takiey Magistratury, która by wszystkim Jurisdycyom rozwiązywała zdarzone wątpiwości prawne, iak naystosowniey i iak nayzgodniey do myśli Prawodawcy”. W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 467; por. VL, t. VIII, s. 532–533.

¹⁴ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 468; por. VL, t. VIII, s. 532.

¹⁵ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 468. Szerzej na temat źródeł prawa Skrzetuski pisał w rozdziale pierwszym swojego podręcznika pt.: *O prawie politycznym narodowym ogólnie*. Ibidem, t. I, s. 6–10; por. też VL, t. VIII, s. 532–533.

pretacja była uznawana ówczesnie przez wielu za część uprawnień należnych władzy ustawodawczej, co m.in. wywodzono z praw kardynalnych. Problem ten był dyskutowany podczas obrad sejmu w 1776 r., gdzie m.in. na jednej z sesji ówczesny marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski przestrzegając, iż „bliiski krok od tłumaczenia prawa do stanowienia onego”¹⁶. Skrzetuski nie należał jednak do grona tych, którzy bili na alarm, twierdząc, iż interpretacja przeistoczy się w poprawianie i zmienianie oraz że stworzy z Rady supersejm lub da organowi władzy wykonawczej możliwość ingerowania zarówno w sferę ustawodawczą, jak i orzeczniczą. Należy podkreślić, że przedstawiał on także swoje wątpliwości, a nawet krytykował niektóre mechanizmy wprowadzonego rozwiązania opartego na doświadczeniach minionej pierwszej dekady funkcjonowania omawianej regulacji w zakresie w jakim korzystała z niego Rada Nieustająca oraz wszystkie inne podmioty. Skrzetuski podkreślał, iż zarówno sądy, jak i sami obywatele w przypadku jakichś wątpliwości co do treści prawa mają możliwość zwrócenia się do Rady Nieustającej, która „po rozważnym zastanowieniu się, po rostrząśnieniu praw do przypadku i zapytania stosownych, wydaje swoją rezolucją na prawie ugruntowaną i prawami zatwierdzoną. Nie masz niebezpieczeństwa, ażeby Rada albo prawo kiedy stanowiła, albo ucisnęła swoim wyrokiem którego obywatela”¹⁷. Jako jedną z gwarancji niewkraczania w sferę ustawodawczą Skrzetuski wskazywał na to, że w sprawach wątpliwych, nieznajdujących odniesienia w obowiązującym prawie, Rada nie wydaje rezolucji, lecz przygotowuje projekt stosownej konstytucji dla sejmu, wskazując na konieczność wypełnienia istniejącej w prawie luki. Powyższe rozumowanie pijara dowodzi nie tylko tego, że rozumiał on mechanizm podziału władz, ale także, iż był jego zwolennikiem. Dodatkowo widział on rolę gwaranta niewkraczania Rady w sferę ustawodawstwa w możliwości składania zażaleń przedkładanych sejmowi przez każdego obywatela, a także w procedurze zatwierdzania przez sejm rezolucji Rady, które – jak wiadomo – niejednokrotnie były uchylane przez parlament. Przy tej okazji Skrzetuski podkreślał m.in., iż „Wszakże nic ściślej rozstrząsane nie bywa, iak czyny Rady, która usprawiedliwiać się przed Sejmującą Rzeczypospolitą powinna; wszakże wyroki iey podpadają utwierdzeniu lub uchyleniu Stanów Seymujących”¹⁸. Dodatkowo należy zauważyć, iż niejednokrotnie podkreślał w *Prawie politycznym...*, iż Rada Nieustająca nie miała „nic czynić i stanowić w materiach

¹⁶ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 468–469; *Dyaryusz sejmu ordynaryjnego pod zwiazkiem konfederacyi generalney obojga narodów agitującego się. Dyaryusz początkowych czynności konfederacyi generalney obojga narodów*, Warszawa 1776, s. 65; *Zbiór mów różnych w czasie dwóch sejmów ostatnich roku 1775 y 1776 mianych*, t. II, Poznań 1777, s. 261–262, 285.

¹⁷ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 468–469; por. VL, t. VIII, s. 532–533.

¹⁸ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. I, s. 285, t. II, s. 469; Należy przypomnieć, iż sejm z roku 1778 uchylił dziesięć rezolucji Rady Nieustającej, sejm z 1780 r. uchylił dwie rezolucje, sejm z 1784 r. uchylił cztery rezolucje, a sejm z 1786 r. uchylił sześć rezolucji; por. VL, t. VIII, s. 576, 584, VL, t. IX, s. 10–11, 33–34.

należących do mocy stanów zgromadzonych na sejmach [...] a kończąca się Rada powinna będzie pokazać na sejmie opisanie i da sprawę z całej administracji” i przy tej okazji też akcentował obowiązek składania przez Radę sprawozdań oraz ponownie podkreślał, iż każdy obywatel, który uznał, iż decyzja Rady jest dla niego krzywdząca lub sprzeczna z obowiązującym prawem, miał możliwość złożenia pisemnej skargi, której zasadność rozstrzygał sejm¹⁹.

W swoich rozważaniach nad problematyką interpretacji prawa przez Radę Nieustającą Skrzetuski poszedł jeszcze dalej i na kanwie dyskusji, jaka miała miejsce na sejmie w 1778 r., rozważał wątpliwość dotyczącą tego jak należy traktować te rezolucje Rady Nieustającej, których sejm nie uchylił. Zadawał m.in. pytanie o to, czy rezolucje mają być uważane za prawidłowość we wszystkich podobnych przypadkach i stosowane przez wszystkie jurysdykcje krajowe, a więc mają być czymś w rodzaju precedensu i niemal nam współczesnych wytycznych wymiaru sprawiedliwości, czy też należy je traktować jedynie jako jednostkowe rozstrzygnięcia konkretnego przypadku, a więc uznać, iż rezolucje są czymś w rodzaju współczesnych wyroków Sądu Najwyższego niemających przecież formalnie mocy wiążącej w sprawach analogicznych. Skrzetuski podkreślał, iż w trakcie obrad sejmu w 1778 r. doszło do sporów zwolenników obu stanowisk i wskazywał, że sprawa nie została ostatecznie rozstrzygnięta. Prezentując własne stanowisko wskazywał, iż wydana w związku z jakąś wątpliwością rezolucja Rady Nieustającej winna dotyczyć wszystkich podobnych przypadków, choć zaraz zastrzegł, że jedynie do czasu wydania rozstrzygnięcia w tym zakresie przez sejm, tj. w przedmiocie ewentualnego uchylenia rezolucji Rady Nieustającej²⁰. Wydaje się, iż Skrzetuski nawiązywał do diskutowanego podczas sejmu z 1778 r. projektu, którego głównym celem było uszczegółowienie kompetencji Rady Nieustającej w zakresie wykładni obowiązującego prawa. Z uwagi na sprzeciw Stackelberga propozycja nie została jednak w ogóle poddana pod głosowanie²¹.

Skrzetuski dał także odpór poglądom tych, którzy w mechanizmie wydawania przez Radę Nieustającą rezolucji widzieli zagrożenie dla jeszcze większej niepewności prawa i wskazywali na to, że „Zbiór Rezolucji Rady Nieustającej powoli tak urośnie, iż się zrówna za czasem z mnogością samychże praw i nową do nauki prawodawstwa Kraiowego wniesie zawilość”²². Polemizując z przeciwnikami Rady Nieustającej, zadawał przy tej okazji serię pytań, które w sposób jednoznaczny obnażały różne przywary rodzimego wymiaru sprawiedliwości, o czym m.in. tak pisał: „Ale czemuż do Rady nie przychodzą takowe tylko za-

¹⁹ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. I, s. 285, t. II, s. 469; por. VL, t. VIII, s. 532.

²⁰ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 469–470; por. VL, t. VIII, s. 832.

²¹ R. Łaszewski, *Sejm...*, s. 16.

²² W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 470.

pytania, które prawdziwie objaśnienia lub tłumaczenia potrzebują? Czemu tam chce kto poszukiwać wątpliwości, gdzie iey nie masz? Czyli nie widzimy, że Rada w swoich Rezolucjach najczęściej przymuszona iest, odpowiadając na zapytanie, wskazywać i wymieniać iasne i wyraźne prawa, których czyli nie spamietano, czyli też wiedzieć o nich nie chciano?²³. Kończąc zaś swoje rozważania w tej kwestii Skrzetuski podkreślał, że jego zdaniem zbiór rezolucji Rady Nieustającej winien być znacznie szczuplejszy niż jest w rzeczywistości i akcentował, iż część pytań dotyczyła kwestii zupełnie oczywistych²⁴. Warto wskazać w tym miejscu, iż wyżej wyrażona opinia uczonego pijara w sposób wręcz zadziwiający zgadza się z wynikami badań, jakie w zakresie analizy działalności Rady Nieustającej w dziedzinie wykładni obowiązującego prawa przeprowadził Aleksander Czaja. Co prawda jego badania obejmują głównie lata 1786–1789, nie zmienia to jednak faktu, że przedstawiona wyżej ocena Skrzetuskiego w zakresie działalności Rady Nieustającej była bardzo celna i świadczy o doskonałym rozeznaniu pijara w omawianej przez niego kwestii rezolucji. A. Czaja podkreślał m.in., że liczne pytania urzędników sądowych dotyczące różnych kwestii prawnych, w tym głównie procedury, świadczą o elementarnym nieraz braku znajomości obowiązującego prawa²⁵. Wśród analiz wspomnianego tu autora, który badał przyczyny tak licznie zadawanych pytań (Rada w okresie 1786–1789 wydała blisko 320 rezolucji, z czego 165 zostało przygotowanych przez Departament Sprawiedliwości) brak jest w zasadzie tylko jednej z przyczyn jaką sugeruje Skrzetuski, mianowicie chęci celowego przeciągania sporów sądowych. Dla pijara było najwidoczniej rzeczą oczywistą, że część pytań kierowanych do Rady Nieustającej z uwagi na jednoznaczne brzmienie przepisów prawa mogła wynikać z chęci obstrukcji prowadzonych postępowań sądowych²⁶. Analizy A. Czai zdają się także potwierdzać oceny Skrzetuskiego w zakresie konieczności nadania Radzie Nieustającej kompetencji w postaci dokonywania wykładni prawa, w tym także w zakresie istnienia luk w prawie dawnej Rzeczypospolitej²⁷. Warto przy okazji zwrócić uwagę na akcentowany przez A. Czaję humanitarny wymiar rezolucji Rady Nieustającej, która niejednokrotnie podkreślała w nich istniejący bezwzględny zakaz tortur z 1776 r. czy akcentowała możliwość zamiany i zastępowania kary śmierci przez karę pozbawienia wolności połączoną z pracą przymusową, co koresponduje z wcześniejszymi poglądami Skrzetuskiego głoszonymi w jego *Mowach*²⁸.

²³ Ibidem, t. II, s. 469–470.

²⁴ Ibidem, t. II, s. 470, por. Łaszewski, *Sejm...*, s. 16.

²⁵ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 470; A. Czaja, *Między tronem...*, s. 220–245.

²⁶ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 469–470; A. Czaja, *Między tronem...*, s. 220–245.

²⁷ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 468–469; A. Czaja, *Między tronem...*, s. 223–224.

²⁸ Pijar szczególnie w dwóch mowach zajmował się szerzej prawem sądowym. Były to *Mowy: O torturach i O zachowaniu praw*. W. Skrzetuski, *Mowy...*, s. 15–24, 347–365; A. Czaja, *Między tronem...*, s. 242–246.

Warto także zauważyć, iż za ważniejszą gwarancję niewkraczania w kompetencję władzy ustawodawczej wydawanych przez Radę Nieustającą rezolucji Skrzetuski uznawał możliwość występowania z inicjatywą ustawodawczą i podkreślał, że gdy Rada stwierdzi istnienie luki w prawie „gotuje projekt na Sejm i Stanom Rzeczypospolitey wskazuje potrzebę ustanowienia prawa na przypadek, którego dawniejsi Prawodawcy nie przezyrzeli”²⁹. Należy jednocześnie wskazać, iż Skrzetuski nie wyjaśniał szerzej, czy w przypadku braku jednoznacznych regulacji prawnych Rada Nieustająca po stwierdzeniu powyższego miała przygotowane projekty wypełniające stwierdzone luki przekazywać w uniwersałach sejmikowych w celu poddania ich ogólnej dyskusji na sejmikach³⁰. Skrzetuski nie wspominał także nic na temat sporów, jakie zrodziły się na kanwie zbyt słabej aktywności Rady Nieustającej w przedmiocie nadanego jej uprawnienia inicjatywy ustawodawczej³¹.

Warto zauważyć, iż Skrzetuski podkreślał konieczność stosowania się wszystkich jurysdykcji i obywateli do rezolucji Rady oraz „listów upominalnych i rekwizycyjalnych”. Akcentował także, iż listy nie powinny być wydawane przez Radę za akceptacją monarszą, z uwzględnieniem zakazu ich wydawania w konkretnych sprawach sądowych, co zdaje się m.in. dowodzić, że Skrzetuski był zwolennikiem odrębności i niezależności władzy sądowniczej od wykonawczej, przynajmniej jeżeli idzie o sprawowanie bezpośredniego wymiaru sprawiedliwości³².

Sumując, należy podkreślić, iż Wincenty Skrzetuski, zwolennik powołania Rady Nieustającej, pozostawił nam w swoim podręczniku prawa politycznego nie tylko opis, ale także ocenę jednej z ważniejszych prerogatyw nowego centralnego organu państwowego powstałego w latach 1775–1776, jaką była wykładnia obowiązującego prawa dokonywana za pomocą wydawanych rezolucji. Skrzetuski przy okazji podkreślał znaczenie powołania Rady Nieustającej, która była czymś w rodzaju pierwszego centralnego rządu, a jej ostateczny kształt – jak to zwykle w dawnej Rzeczypospolitej bywało – to wyraz swoistego kompromisu między zwolennikami wzmocnienia władzy monarszej a obozem republikańsko-szlacheckim. Wśród uprawnień Rady Nieustającej dokonywanie wykładni prawa było jedną z typowych kompetencji dla współczesnych Radzie funkcjonujących w niektórych krajach instytucji nazywanych najczęściej radami państwa.

²⁹ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. II, s. 469. O prawie inicjatywy ustawodawczej stanowiła wyraźnie konstytucja z 1775 r.; VL, t. 8, s. 73. Por. B. Leśnodorski, *Rzeczpospolita w drugiej połowie XVIII wieku. Typ państwa i zmiany formy rządu*, „Przegląd Historyczny” 1951, t. 42, s. 143.

³⁰ Por. *Dzieje Ziemi Kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące. Lauda i instrukcje 1733–1795*, t. V, wyd. A. Pawiński. Warszawa 1888, s. 346.

³¹ *Zbiór mów w czasie seymu sześcienniedzielnego roku 1784 mianych w Grodnie, Wilno 1784*, s. 193, 414–416.

³² W. Skrzetuski, *Prawo polityczne...*, t. I, s. 318–319, t. II, s. 466–468; VL, t. VIII, s. 532–533.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż wśród atrybutów Rady Nieustającej zabrakło innego uprawnienia właściwego dla jej ówczesnych odpowiedników w postaci prawa łaski, które jednak nie z uwagi na generalną krytykę wychodzącą z kręgów szkoły humanitarnej w prawie karnym co do zasadności istnienia tej instytucji, ale z uwagi na czysto polityczne przesłanki nie zostało zaliczone do atrybutów Rady Nieustającej³³.

³³ Szerzej na temat prawa łaski i kary śmierci patrz: A. Lityński, *Problem kary śmierci w Polsce (1764–1794). Z badań nad historią polskiej myśli prawniczej*, CPH, t. XL, 1988, z. 2; J. Michalski, *Problem ius agratiandi i kary śmierci w Polsce w latach siedemdziesiątych XVIII wieku*, CPH, t. X, 1958, z. 2.